

TOMASZ CHACHULSKI

**KIERUNEK, WYDZIAŁ, INSTYTUT, KATEDRA...**

Struktura jednostek badawczych bywa czasem efektem projektu naukowego, na ogół jednak odzwierciedla swoiste napięcie między kwalifikacjami zatrudnionych w niej uczonych a wymogami dydaktyki akademickiej. Żłudne byłoby jednak przekonanie, że w związku z tym mamy do czynienia z rzeczywistością ujednoliconą przez standardy kształcenia, krajowe ramy kwalifikacji czy inne, podobne próby przeniesienia norm edukacji szkolnej do świata akademickiego. Siłą uniwersytetu – szczególnie w obszarze nauk humanistycznych, ale nie tylko – są bowiem indywidualności poszczególnych uczonych, którzy podejmują konkretne tematy badawcze, stosują metody, które uważają za właściwe, organizują konferencje i spotkania naukowe, redagują powstałe w ich rezultacie książki zbiorowe, proponują studentom i doktorantom tematy nowych badań i rozpraw. Oczywiście – polityka kadrowa uniwersytetu wymaga zatrudnienia uczonych o określonych przez program kształcenia specjalnościach, ale wystarczy przejrzeć osiągnięcia poszczególnych uniwersytetów, żeby zobaczyć, jak rzadko udaje się zgromadzić odpowiednie grono badaczy, twórczo zajmujących się wszystkimi

obszarami danej dyscypliny, wykładanymi na uniwersytecie. Z drugiej strony zatrudnienie wybitnych uczonych o określonych preferencjach szybko znajduje swoje odzwierciedlenie w realizowanym przez nich programie kształcenia, a przede wszystkim – w nowych obszarach badań, które w taki czy inny sposób wpływają na charakter zajęć kursowych i dodatkowych, a przede wszystkim seminariów i wykładów monograficznych oraz konwersatoriów<sup>1</sup>. Wydaje się, że właśnie takie myślenie o studiach wyższych charakteryzuje wiele najwybitniejszych ośrodków naukowych o wielusetletniej tradycji we Włoszech, Niemczech czy Francji, a pewnie i gdzie indziej, choć proces administracyjnego glajszaltowania widoczny jest w tej chwili w całej akademickiej Europie.

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego powstał na fali wielkich przemian w szkolnictwie wyższym, jaka miała miejsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i w pierwszych latach kolejnego stulecia. Powstał jednak inaczej niż większość pozostałych uczelni, które tworzyły nowe struktury akademickie w sposób ewolucyjny, łącząc istniejące dotychczas mniejsze jednostki w wielkie całości i tworząc w ten sposób uniwersytety. Pod tym

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat piszę w artykule: *Polonistyczne wybory. Między klasycznym fundamentem a koniecznością zmian*, w: *Polonistyka dziś - kształcenie dla jutra*, red. K. Biedrzycki, W. Bobiński, A. Janus-Sitarz, R. Przybylska, współpraca redakcyjna A. Kania, E. Strawa, t. 1, Kraków 2014, s. 51-57. "Edukacja nauczycielska polonisty", t. XX.

względem twórcy UKSW wybrali lub też musieli wybrać inną drogę, w przeważającej części zakładając od podstaw nowe kierunki i wydziały, tworząc je na pozór „z niczego”. W rzeczywistości każda z tych nowych jednostek miała swój punkt odniesienia w określonym środowisku naukowym, z którego przeniesiono pewien typ myślenia o sposobie uprawiania nauki, dydaktyki, o zadaniach uniwersytetu, o wyzwaniach, jakie przed środowiskiem akademickim stały na przełomie dwóch tysiącleci. W rezultacie na UKSW zderzyły się ze sobą bardzo różne sposoby myślenia o nauce i dydaktyce, o funkcjonowaniu uniwersytetu i o jego zadaniach. W skali całego uniwersytetu musiały one zostać ujednoczone i sprowadzone do wspólnego mianownika, w obrębie wydziałów w pewnych granicach można było zachować odrębność i jakieś formy autonomii, a proces unifikacji był zasadniczo spowolniony, choć także następował.

Dla filologii polskiej, utworzonej wiosną 1999 roku na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK, dla Wydziału Nauk Humanistycznych, który powstał jesienią tego roku, doświadczenia akademickie zostały wyniesione przede wszystkim z Instytutu Badań Literackich PAN i z Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dalej także z innych instytutów Polskiej Akademii Nauk: Instytutu Sławistyki, Instytutu Języka Polskiego (niektórzy z ich pracowników byli wcześniej zatrudnieni na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie), z Uniwersytetu Warszawskiego i jego białostockiej filii, wreszcie

innych uniwersytetów – m.in. z Uniwersytetu Jagiellońskiego. W przekonaniu piszącego te słowa tak właśnie układały się inspiracje naukowe i dydaktyczne kształtujące tę jednostkę w pierwszych kilku, może nawet kilkunastu latach jej istnienia, doskonale widoczne w rozwijanych kierunkach badań i osiągnięciach naukowych. W ciągu kilku pierwszych lat udało się pozyskać kadrę budzącą uznanie w środowisku akademickim – zarówno badaczy na stałe (etatowo) związanych z UKSW, jak i uczonych prowadzących zajęcia w ramach godzin zleconych. W pierwszym dziesięcioleciu ogromną rolę odegrała profesor Teresa Kostkiewiczowa z IBL PAN, inicjatorka powstania polonistyki bielańskiej, wokół której skupili się badacze z wymienionych wyżej ośrodków. Ale na Bielanach wykładali także (wymienię w kolejności alfabetycznej profesorów, którzy zmarli, odeszli na emeryturę lub zakończyli współpracę z UKSW): Ewa Bieńkowska, Barbara Bobrowska, Włodzimierz Bolecki, Antoni Czyż, Bogusław Dopart, Jerzy Duma, Krzysztof Dybciak, Elżbieta Janus, Jerzy Kaczorowski, Mirosław Korolko, Zdzisław Kudelski, Małgorzata Łukaszuk, Andrzej Markowski, Piotr Müldner-Nieckowski, Maria Prussak, Jadwiga Puzynina, Anna Sobolewska, Zofia Stefanowska, Andrzej Tyszczyk, Jadwiga Wajszczuk, Ewa Wolnicz-Pawłowska, Anna Zielińska i teolog-bibliista – ks. Julian Warzecha. Przez kilka miesięcy wykładał Rolf Fieguth z Fryburga szwajcarskiego, gościnnie Michał Mastowski z Paryża, Borys Uspienski z Neapolu i Marina Głowińska

z Moskwy, także Marek Troszyński, Beata Obsulewicz-Niewińska i wielu, wielu innych – to oczywiście jedynie wybrane nazwiska.

Nie jest tak, aby kierunek rozwoju Wydziału był jedynym, od początku wspólnie przyjętym modelem kształtowania się tej jednostki. Od samego początku ścierały się tutaj różne koncepcje, które mogą i powinni referować jedynie ich autorzy czy zwolennicy. Ta, która zdominowała inne, przyniosła Wydziałowi w ciągu zaledwie kilkunastu lat kategorię „A” w ocenie parametrycznej, prawo do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego i występowania o nadanie tytułu profesora w zakresie literaturoznawstwa, środowiskowe uznanie i rozpoznawalność wśród polonistyk krajowych, sprowadzała się do paru elementarnych zasad, które można ująć w kilku punktach.

Najważniejszą rolę w rozwoju Wydziału odgrywa nauka o literaturze, ponieważ dysponuje największym potencjałem, a przede wszystkim – to jej przedstawiciele są gotowi podjąć próbę budowania nowej jednostki naukowej o randze ogólnopolskiej. Polonistyka powinna mieć tradycyjny charakter filologiczny – łączyć naukę o literaturze z nauką o języku, w ramach polonistyki można, a nawet powinno się rozbudować wszystkie nurty badań towarzyszących temu kierunkowi od dziesięcioleci (a nawet od stulecia): wiedzę o teatrze, edytorstwie naukowym, filmie, komparatystykę literacką itp.

Charakter polonistyki bielańskiej, jej odrębność i samodzielność polegają przede wszystkim

na otwartości – widocznej w postawach badawczych, metodologicznych, kierunkach zainteresowań naukowych. Inspiracje chrześcijańskie, przyświecające wielu zgromadzonym tu uczonym, pozwalają nie tyle na wskazanie wątków religijnych w literaturze dawnej i współczesnej, ile na czytaniu dzieła literackiego (a w ślad za nim – kultury w ogóle) jako integralnej całości, z której nie abstrahuje się „wątków religijnych”, lecz właśnie dostrzega ich obecność w głębokiej strukturze dzieła, w tej całości, jaką tworzą autor i jego tekst. Nie ma więc potrzeby badania sacrum, poezji zakonnicy czy księży – jest miejsce na analizę literatury najwybitniejszej, na dostrzeżenie w niej perspektywy transcendentnej i dyskusję o wartościach, które są w niej obecne, charakterystycznych dla polskiej kultury literackiej i duchowej wielu stuleci. Zwróćmy uwagę, że właśnie najwybitniejsi historycy literatury polskiej starali się ją ujmować jako całość i Wacławowi Borowemu, Juliuszowi Kleinerowi czy innym mistrzom dwudziestowiecznej nauki o literaturze nie przyszłoby na myśl, by w którejś z wybitnych interpretacji poświęcić osobny fragment „religijnemu” wymiarowi tej twórczości. Nie o deklaracje bowiem chodzi, tylko o głębokie zrozumienie natury polskiej i europejskiej kultury literackiej w całej jej historycznej zmienności.

Cechy charakterystyczne tej polonistyki (a w ślad za nią i innych kierunków zakładanych na WNH UKSW) były podkreślane w konstrukcji programu, w którym najwięcej miejsca przeznaczono na przedmioty z zakresu historii i teorii literatury,

a na wyższych latach także metodologii badań literaturoznawczych, estetyki i krytyki literackiej – i analogicznie dla nauki o języku – oraz wskazane wyżej przedmioty towarzyszące: wiedzę o teatrze i dramacie, filmie, edytorstwie naukowym. Pierwszym znakiem szczególnym całości kierunku były zajęcia z etyki ogólnej, których celem nie było „katechizowanie” czy ewangelizowanie albo prowadzony z dystansem do przedmiotu zajęć przegląd postaw etycznych, charakterystyczny dla etyki postrzeganej jako dział filozofii, lecz model wyprowadzony z praktyk znanych na KUL-u. Uświadomienie studentom, jakie są reguły etyki katolickiej i skonfrontowanie ich ze swobodną artikulacją przez studentów własnych przekonań prowadziło do pogłębienia i wzmocnienia odpowiedzialnie wybieranych postaw, wyborów osadzonych w wiedzy i świadomym wyborze – w intencji twórców przedmiotu było to zatem przejście od poziomu ewentualnych deklaracji do świadomości studentów, wybierających polonistykę na UKSW. Drugim takim znakiem były zajęcia poświęcone „językowi i wartościom”, podczas których studenci dowiadawali się, jak rysują się granice świadomie używanego języka, jak bronić się przed manipulacjami językowymi, jak uchronić własne sądy przed terminologicznymi zawłaszzczeniami, jak ocalić swój system wartości wobec wszechogarniającego relatywizmu. Istotny charakter miało też pokazanie, czym właściwie są wartości – powszechnie obowiązujące, nierelatywne, niesprowadzalne

do doraźnych korzyści, odnoszonych przez kogoś konkretnego w ściśle określonej sytuacji. Zwróćmy uwagę, że w tak zarysowanych przedmiotach nie ma i być nie może elementu koniecznego utożsamienia się studenta z jakąkolwiek opcją światopoglądową ani wymogu zadeklarowania swoich „jedynie słusznych” (obojętnie jakich) przekonań. Punkt ciężkości położony jest na pogłębieniu świadomości młodych polonistów – a wszelkie deklaracje pozostają ich prywatną sprawą. Przed laty absolwentka o wyjątkowo buntowniczej i ujmująco niepokornej naturze po zakończeniu studiów magisterskich, doświadczeniu wyniesionym z programu MOST (czyli studiowaniu w poszczególnych semestrach na dwóch innych uniwersytetach) i kilku latach studiów doktoranckich na jeszcze innej uczelni specjalnie przysłała na Wydział, aby powiedzieć z uznaniem, że nigdzie indziej nie doświadczyła takiego stopnia otwartości. Stopniowo zajęcia poświęcone „językowi i wartościom” ewolucyjnie zostały przekształcone w zajęcia i prowadzący je Zakład zajmujący się „aksjologią literacką”, który poprowadził dalej wynikający z bardzo podobnych przesłanek proces wartościowania dzieła literackiego.

## 2.

Dwa obszary badań przynależą do obecnie funkcjonującej Katedry Literatury Oświecenia i Zakładu Edytorstwa Naukowego: wiedza o literaturze II połowy XVIII i początku XIX wieku



oraz szeroko rozumiane edytorstwo: naukowe i praktyczne.

Literatura oświecenia od początku wykładana była przez prof. dr hab. Teresę Kostkiewiczową – najwybitniejszą z żyjących dziś badaczy tego okresu w historii literatury, a po jej odejściu na emeryturę przez kolejne pokolenia uczniów i naukowych „wnuków”: Magdaleny Bober-Jankowską, Magdaleny Partykę, innych badaczy. Ale obecność prof. Kostkiewiczowej odcisnęła się na programie kształcenia i prowadzonych badaniach także na inne sposoby – przede wszystkim poprzez przyjęty model wykładania literatury tego czasu, poprzez przyznanie jej swoistej „autonomiczności”, czyli poświęcenie osobnej uwagi, „nieprzywiązywanie” jej do baroku i czasów saskich z jednej strony, romantyzmu – z drugiej. Wykład i towarzyszące mu ćwiczenia z Oświecenia, trwające przez cały semestr, wspomagają zainteresowanie epoką, powodują, że staje się ona atrakcyjna jako formacja kulturowa, że analiza problemowa najważniejszych zjawisk i dzieł literackich epoki bywa przedmiotem studenckich prac – najpierw rocznych, a potem dyplomowych: licencjackich, magisterskich i doktorskich. W ciągu minionych 20 lat powstało na UKSW kilkadziesiąt rozpraw licencjackich i magisterskich na tematy związane z literaturą XVIII i pocz. XIX wieku, obroniono dwie rozprawy doktorskie: Magdaleny Bober-Jankowskiej o prozie diariuszowej Adama Naruszewicza i Magdaleny Partyki o przemianach świadomości narratorów podróżniczej prozy pamiętnikarskiej XVIII wieku, trzecia rozprawa,

sfinalizowana poza UKSW, zainicjowana na Bielanach, poświęcona została niefabularnej prozie Ignacego Krasickiego – „Monitorowi”, kazaniom, Uwagom (Klára Leszczyńska-Skowron, IBL PAN), kilka innych jest w trakcie realizacji na Bielanach i w innych ośrodkach (o wątkach religijnych w piśmiennictwie pedagogicznym Stanisława Konarskiego pisze Katarzyna Kossowska, o wątkach Russowskich w polskiej myśli politycznej epoki – Katarzyna Grzymała, edycję krytyczną wierszy Józefa Epifaniego Minasowicza opracowuje Agnieszka Lis-Listwon, o prozie podróżniczej Łucji Rautenstrauch pisze Magdalena Abramczyk). Charakterystyczne, że podczas ostatniego, III Kongresu Badaczy Osiemnastego Wieku (*Wiek osiemnasty jako zmiana: Rzeczpospolita i oświecenie*, Poznań 2016) delegacja referentów z UKSW należała do najliczniejszych zespołów z całej Polski. Pracownicy i doktoranci z UKSW, zajmujący się XVIII wiekiem, uczestniczyli także licznie w ostatnim dziesięcioleciu we wszystkich projektach grantowych, realizowanych w różnych ośrodkach naukowych (UW, IBL PAN, UŚ, UAM) oraz w większości znaczących konferencji dotyczących Oświecenia, organizowanych na polskich uniwersytetach i niektórych poza Polską (Wilno, Litwa; Bruksela, Belgia). Krótko mówiąc, polonistyka bielańska stała się ważnym ośrodkiem badań nad polskim Oświeceniem, zwłaszcza że w ogólnopolskich konferencjach naukowych i kongresach poświęconych oświeceniu brali udział także inni badacze, etatowo związani z polonistyką na Bielanach – Bogusław

Dopart i Magdalena Woźniewska-Działak, Jan Zieliński i Agnieszka Nurzyńska-Kozak i inni. Z różnych przyczyn współorganizowano tutaj zaledwie kilka konferencji naukowych poświęconych tej tematyce (m.in. o Franciszku Dionizym Książninie – Zakopane 2010, o Stanisławie Kostce Potockim – Warszawa-Wilanów 2016), ale zakończyły się one ważnymi publikacjami (ostatnia: *O spuściznie literackiej Stanisława Kostki Potockiego. Studia i szkice*, pod red. D. Folgi-Januszewskiej i T. Chachulskiego, Warszawa 2018, ss. 297. Seria: *Winckelmann – Potocki. Nowe badania i dokumenty*, pod red. P. Jaskanisa i M. Kunze, t. 3).

Wraz ze zmianą procesu kształcenia akademickiego z jednolitego, pięcioletniego systemu, zakończonego obroną rozprawy magisterskiej w tzw. system boloński 3+2, w programie studiów II stopnia (studia magisterskie) wśród przedmiotów pozostających do wyboru pojawiło się konwersatorium zatytułowane *Współczesność wobec oświecenia*, prowadzone najpierw przez prof. Teresę Kostkiewiczową, a następnie przez Magdalenę Bober-Jankowską (na studiach niestacjonarnych) oraz piszącego te słowa. Było to ciekawe doświadczenie, wymagało bowiem od prowadzących (i studentów) zarówno znajomości literatury XVIII wieku, jak i literatury współczesnej, XX i początku XXI wieku. Dydaktyce towarzyszyły publikacje, poświęcone wątkom oświeceniowym w pisarstwie Jerzego Stempowskiego i Karola Wojtyły / Jana Pawła II, w badaniach Czesława Zgorzelskiego, Mariana Maciejewskiego

i Juliusza Wiktora Gomulickiego. Powoli zaczynają się one składać w całość o charakterze monograficznym, na pewno jednak już teraz stanowią ważny rys dydaktyki i badań prowadzonych na Bielanach.

Edytorstwo naukowe na WNH UKSW jest projektem osobnym i dość specyficznym w skali kraju – zarówno jako cykl dydaktyczny, jak i obszar badań naukowych. Po pierwsze dlatego, że świadomie nie zostało ono wyodrębnione z ogólnych studiów, lecz stanowi integralną część kształcenia polonistycznego, zatem nauka o literaturze i nauka o języku są jego stałym i mocnym, całościowym fundamentem. Po drugie z uwagi na to, że specjalizacja edytorska, dziś częściowo przekształcona w moduły dydaktyczne, łączy ze sobą edytorstwo naukowe – wprowadzenie do przygotowania edycji krytycznych tekstów dawnych i nowszych, a zatem takich, które łączy fakt, iż ich autorzy odeszli z tego świata i zadaniem edytora jest uhonorowanie woli autorskiej przy opracowaniu edycji – z edytorstwem praktycznym, współczesnym, czyli działaniami, w których autor tekstu może wziąć czynny udział w procesie jego redagowania. Obie ścieżki kształcenia łącznie przygotowują absolwentów do wszechstronnych umiejętności związanych z redagowaniem (wraz z wiedzą o poprawności językowej), przygotowaniem do publikacji, składu i łamania, a nawet tajnikami prowadzenia wydawnictwa. Efekt jest niewątpliwie pozytywny – mury UKSW opuszczają absolwenci dysponujący

zarówno wstępną wiedzą (to i tak bardzo wiele) na temat edycji krytycznych i popularnonaukowych, jak i kompetencjami w zakresie redagowania tekstu i doprowadzenia go do fazy drukowania. Oczywiście – zajęcia dotyczące „składu tekstu w edytorze poligraficznym” (Robert Chwałowski) jak i prowadzenia wydawnictwa (Elżbieta Sobczak) mają jedynie pokazać studentom, jak wyglądają najważniejsze mechanizmy rządzące tymi działaniami, a nie samego składu, łamania czy prowadzenia oficyny wydawniczej. Zagadnień tych uczyli przez lata wybitni fachowcy o dużym doświadczeniu. Edytorstwo praktyczne (redakcję tekstu i działania pochodne lub wspomagające) wykładali m.in. Piotr Müldner-Nieckowski (UKSW, właściciel wydawnictwa literackiego „Aula” i wieloletni redaktor Państwowych Wydawnictw Lekarskich), Mirosława Łatkowska (UKSW, dyrektor Oficyny Wydawniczej „Volumen”), Elżbieta Sobczak (dyrektor Wydawnictwa Naukowego UKSW, a wcześniej redaktor „Borussii”), Robert Chwałowski (autor cenionej publikacji *Typografia typowej książki*, 2002), Jan Falkowski (redaktor, autor prac z zakresu edytorstwa naukowego, zamieszczonych m.in. w czasopiśmie „Sztuka Edycji” – absolwent UKSW), Magdalena Partyka (UKSW, badacz oświeceniowych dzienników podróży, autorka rozprawy teoretycznej na temat współczesnej sytuacji badacza literatury) i wiele innych osób publikujących prace historyczne i teoretyczne na zbliżone tematy. Edytorstwa naukowego uczyli: Magdalena Bober-Jankowska

(UKSW, autorka dwóch edycji krytycznych dzieł z osiemnastego wieku, opublikowanych w serii „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, przez długi czas redagowanej przez Jerzego Snopka), Monika Myszor-Ciecieląg z archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie i Muzeum Narodowego (autorka prac teoretycznych i praktycznych z zakresu edytorstwa, finalizująca edycję nieznanych listów Antoniego Edwarda Odyńca – absolwentka Podyplomowych Studiów Edytorstwa Współczesnego UKSW), Teresa Winek (IBL, UKSW, autorka monografii „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza – autografy i edycje, Toruń 2011), Natalia Kawałko-Dzikowska (wydawnictwo AWM, wydawca Bajek F. D. Książnica – absolwentka UKSW), Magdalena Abramczyk (IBL, Wydawnictwo „C.H.Beck” – autorka szeregu artykułów o literaturze XIX wieku – absolwentka UKSW), a także – na studiach niestacjonarnych – Wojciech Kaliszewski, Zdzisław Kudelski, Marek Troszyński, Jacek Wójciki i wiele innych osób, mogących pochwalić się ważnymi edycjami krytycznymi literatury XVI-XX wieku bądź rozprawami na tematy edytorskie, absolwenci polonistyki UKSW oraz specjaliści z innych jednostek.

Model myślenia o edytorstwie, upowszechniony na UKSW, wyrastał z najlepszych tradycji – niezależnie od wykorzystania praktyki edytorskiej Konrada Górskiego czy Czesława Zgorzelskiego, dwóch badaczy kolejnych pokoleń, wyznaczających reguły pracy naukowej w tym zakresie, odegrało tu największą – choć jednie pośrednią rolę: Zbigniew Goliński i Adam Karpiński. Żaden z nich nie wykładał

na UKSW, obaj przy różnych okazjach zajrzeli, aby zobaczyć, jak rozwija się nowa polonistyka, ale to standardy przez nich wyznaczone, obowiązujące wówczas w wielu jednostkach akademickich w Polsce (zwłaszcza w IBL PAN), legły u podstaw bielańskiego edytorstwa naukowego tekstów dawnych. Szczególne zasługi dla rozwoju tej gałęzi wiedzy, umiejętności i praktyki dydaktycznej położyła jednak prof. Maria Prussak, etatowy pracownik WNH, której wielotomowa edycja krytyczna pism Matki Elżbiety Róży Czackiej z Lasek wyznaczyła nowe standardy wydawania literatury XX wieku – także tej związanej z wewnętrznym życiem klasztorów.

Absolwenci wędrują w świat i rozpoczynają samodzielne życie zawodowe, przenosząc wiedzę i umiejętności zdobyte w swojej macierzystej jednostce do innych miejsc i ośrodków, do innych prac naukowych, redakcyjnych, popularyzatorskich. Taka jest rola uniwersytetów. Absolwentów specjalizacji edytorskiej UKSW znajdziemy dzisiaj w bardzo wielu redakcjach, wydawnictwach i ośrodkach naukowych. Wielu spośród nich w naturalny sposób, idąc za swoimi wykładowcami (szczególnie dzięki prof. Marii Prussak) znalazło miejsce pracy i aktywności naukowej w Instytucie Badań Literackich PAN: Marlena Sęczek, wybitna dokumentalistka i współautorka słowników biobibliograficznych: Współcześni polscy pisarze i badacze literatury oraz Polscy pisarze i badacze literatury przełomu XX i XXI wieku, Łukasz Cybulski (pracownik etatowy UKSW), zajmujący się historią i najważniejszymi osiągnięciami

edytorstwa anglosaskiego, Paweł Bem analizujący tekstologiczny wymiar dorobku literackiego Czesława Miłosza, ale także Katarzyna Gędas wydająca recenzje literackie Jarosława Iwaszkiewicza pod opieką merytoryczną prof. Piotra Mitznera, Magdalena Abramczyk pracująca nad opublikowaniem prozy Łucji Rautenstrauchowej – a przecież to tylko wybrane przykłady.

Cały cykl zajęć edytorskich poprzedzony był ćwiczeniami wstępnymi, zamienionymi przed kilkoma laty na wykład zatytułowany Wstęp do filologii. Jest to rzeczywiście „wstęp”, przeznaczony dla studentów I roku filologii polskiej, klasycznej i włoskiej, jako że zajęcia edytorskie w różnych konfiguracjach, odzwierciedlających specyfikę trzech różnych filologii, adresowane są do studentów tych kierunków. Jest to przegląd zagadnień związanych ze świadomym odbiorem tekstu literackiego jako publikacji i zwracaniem uwagi na sposób jego wydania i opracowania, z praktyką redakcyjną i edytorską, z prawami autorskimi chroniącymi autora i wydawcę, ale także projektującymi pewien sposób myślenia o kulturze w ogóle. Studenci dowiadują się o bibliotecznych zbiorach „narodowych”, idei i historii egzemplarza obowiązkowego, najważniejszych seriach wydawniczych jako instytucjach kultury, bibliotekach, archiwach, zbiorach, inkunabułach, starodrukach i rękopisach, nowych pomysłach na publikowanie i opracowanie aż do repozytoriów cyfrowych i edycji hipertekstowych włącznie, refleksją nad wydawaniem dzieł literackich –



słowem o tym wszystkim, co stanowi fundament funkcjonowania zawodowego nie tyle historyków literatury, ile szeroko rozumianego środowiska polonistycznego (italianistycznego itd.).

Od pewnego czasu katedra przejęła także ćwiczenia z nauk pomocniczych. W polskiej tradycji akademickiej przedmiot ten nie budził nigdy większego zainteresowania, nie cieszył się też szczególnym prestiżem. A przecież – jeśli dobrze się zastanowić – są one prawdziwą solą rzemiosła polonistycznego najwyższej klasy. Problem polega na sposobie ich prowadzenia, połączeniu z warsztatem polonistycznym, wprowadzeniem studentów I roku w świat bibliotek i archiwów, katalogów kartkowych: alfabetycznych i przedmiotowych, elektronicznych, baz danych, cyfrowych zasobów internetu w zakresie literatury dawnej i współczesnej, prac naukowych. Treści zawarte w „naukach pomocniczych” omawiają wszyscy historycy literatury podczas swoich zajęć aż do końca studiów magisterskich, a także na studiach doktoranckich – potem absolwenci są zdani na samodzielne poszukiwania lub pomoc bardziej doświadczonych w danym obszarze. Kolegów, warsztat doskonalimy bowiem do końca życia. Szczególnie w ostatnich dziesięcioleciach zmiany o charakterze technologicznym (nie merytorycznym oczywiście) następują bardzo szybko. Tu tradycje przedmiotu są także budujące: początkowo przedmiot realizowany był przez Katedrę Teorii Literatury, a wykładała go Teresa Winek (autorka wznawianego podręcznika *Nauki pomocnicze literaturoznawstwa*, 2007),

potem – Magdalena Bober-Jankowska, Jan Falkowski, Magdalena Partyka i inne osoby.

Czy specyfika dotychczasowych działań Katedry i Zakładu rysuje się przejrzysto? Wydaje się, że tak, że spójność podejmowanych działań naukowych i dydaktycznych w zakresie nauczania historii literatury II połowy XVIII i pocz. XIX wieku oraz recepcji tej literatury w XX wieku i czasach najnowszych tworzy całość o cechach specyficznych, wyróżniających tę jednostkę w środowisku naukowym, a przygotowanie do zuniwersalizowanego działania na rzecz tworzenia edycji krytycznych, popularnonaukowych i współczesnych oraz złożonego procesu redagowania i wydawania tekstów daje do rąk absolwentom filologii polskiej na UKSW ważne narzędzia przydatne zarówno w dalszej pracy naukowej, pracy w instytucjach szeroko rozumianej kultury, jak i w praktyce działania różnych instytucji życia publicznego – zatem narzędzia tak cenione na rynku pracy. Znajomość historii literatury i innych subdyscyplin polonistycznych daje tym praktycznym umiejętnościom nie tylko erudycyjne zaplecze, ułatwiające poruszanie się w gąszczu tradycji, ale przede wszystkim szeroki oddech wiedzy ogólnej, umożliwiającej patrzeć na naszą współczesność poprzez pryzmat wielusetletniej historii literatury i widzenie nowych dokonań we właściwych proporcjach.